

Grażyna Zygałto

ROZDZIAŁ IV

Kulturowe uwarunkowania przemocy wobec mniejszości

1. Wprowadzenie

Rozdział ten poświęcony jest szeroko rozumianemu zjawisku przemocy i ma za zadanie ukazanie czytelniczkom i czytelnikom, w jaki sposób przemoc jest lub może być warunkowana procesami kulturowymi oraz jakie implikacje niesie to dla bardziej praktycznego wytłumaczenia różnych form przemocy wobec mniejszości (czyli tzw. „innych”). Głównym celem niniejszego rozdziału jest uświadomienie, że przemoc jest złożonym zjawiskiem kulturowym i aby je zrozumieć oraz właściwie mu przeciwdziałać konieczne jest pogłębienie znajomości uwarunkowań przemocy. Wobec tego kolejno omówione zostaną formy i przyczyny zjawisk przemocowych oraz ich instytucjonalizacja, główne koncepcje agresji i agresywności, stereotypowe wizerunki kata i ofiary oraz porównanie ich z rzeczywistością, krytyka męskulinizmu oraz feministyczna analiza relacji płci i przestępczości. Poruszone zostaną również zagadnienia prawodawstwa polskiego oraz regulacji prawnych Unii Europejskiej w zakresie zjawisk przemocowych oraz przedstawione organizacje i instytucje pomocowe działające w Polsce i na świecie.

Rozdział ten ma za zadanie nie tylko zaprezentować na czym polega zjawisko kulturowo motywowanych źródeł agresji, ale również uwrażliwić i wykształcić u czytelniczek i czytelników krytyczną świadomość i umiejętność rozpoznawania oraz zwalczania mechanizmów sterujących przemocą w relacjach społecznych tak, aby w przyszłości potrafili prowadzić rozmowy z młodzieżą na ten niezwykle trudny i skomplikowany temat.

2. Zjawisko przemocy – ogólna charakterystyka

Przemoc jest zjawiskiem towarzyszącym człowiekowi od zawsze, niemniej jednak od jakiegoś czasu można zaobserwować jego nasilenie. Zmieniły się także rodzaje agresji oraz jej uwarunkowania. W literaturze przedmiotu można spotkać się z poglądem, iż przemoc wynika z konfliktu interesów, natomiast obecnie w socjologii przyjmuje się, że konflikty międzyludzkie są nieuniknione, a nawet konieczne. Jest kilka głównych przyczyn takich kon-

fliktów, które z kolei pogrupować można na tzw. przyczyny obiektywne i przyczyny subiektywne.

Do obiektywnych zaliczyć można przyczyny:

- o charakterze strukturalnym, np. wadliwe organizacje współżycia;
- o charakterze funkcjonalnym, czyli takie, które wynikają z zakłócenia lub sprzeczności we współdziałaniu poszczególnych części danej struktury społecznej.

Przyczyny subiektywne to z kolei te uwarunkowane postawami i zachowaniami ludzkimi. Zaliczyć można do nich czynniki:

- o charakterze racjonalnym – przyczyną konfliktu są tu dobra lub zasoby, które powinny być w posiadaniu wszystkich, np. woda;
- o charakterze irracjonalnym – przyczyną konfliktu są dobra, które nie mogą być w posiadaniu wszystkich, np. luksusowy samochód.

Ponadto wyróżnia się kilka rodzajów konfliktów występujących pomiędzy różnymi podmiotami:

- pomiędzy jednostkami – konflikt występujący na skutek sprzeczności interesów poszczególnych ludzi, ich aspiracji, poglądów czy postaw;
- pomiędzy grupą a jednostką – konflikt wynikający z lekceważenia przez jednostkę norm grupowych;
- pomiędzy jednostką a kategorią społeczną – konflikt charakteryzujący się przeciwstawnym spojrzeniem na problemy społeczne;
- pomiędzy grupami – są to najczęściej konflikty długotrwałe;
- pomiędzy kategoriami społecznymi, np. różniącymi się wiekiem, wykształceniem, płcią, miejscem zamieszkania – konflikt mający silny związek ze stereotypami;
- pomiędzy jednostkami, kategoriami społecznymi a instytucjami – konflikt często charakteryzowany przez podział na „my” i „oni”;
- pomiędzy instytucjami (Wawrzyniak 2007, 18).

Nieumiejętność rozwiązywania konfliktów, które – jak zostało zaprezentowane – są nieodłączną częścią naszego życia społecznego, przyczynia się do zaistnienia sytuacji przemocy. Najbardziej charakterystyczną cechą tego zjawiska jest jego powszechność, bowiem ofiarami przemocy padają ludzie na wszystkich kontynentach, z różnych kultur i środowisk. Przemoc dotyka wszystkich, różni się tylko jej przejawy. Jak pisze Małgorzata Markiewicz-Matyja, „etymologicznie słowo przemoc wiąże się z mocą, czyli władzą” a wobec tego często trudno jest jasno zdefiniować, co jest, a co nie jest przemocą. Jednak cechą wspólną zjawisk o charakterze przemocowym jest to, że zachowania agresorów są zdeterminowane tylko i wyłącznie przez potrzeby i korzyści własne oraz przez chęć bezwzględnego prze-

forsowania własnych racji. Natomiast głównym celem przemocy jest uzyskanie całkowitej uległości i podporządkowania ofiary, tak aby zrealizować potrzeby i oczekiwania agresora. Popularnym narzędziem przemocy jest zadawanie bólu i cierpienia fizycznego, ale równie często może to być zjawisko psychiczne, np. znęcanie się psychiczne czy poniżanie słowne (Markiewicz-Matya w: Wawrzyniak 2007, 41).

Wzrost liczby aktów przemocy i ich destrukcyjność mogą wskazywać z jednej strony na coraz większe zagubienie pewnych wartości, a z drugiej – na związek ze współczesną kulturą zafascynowaną i wręcz epatującą tym zjawiskiem. Podczas gdy współczesny świat stwarza nam nieograniczone możliwości (poznawcze, naukowe, zawodowe), równocześnie czynnikiem w nim dominującym i w znacznym stopniu determinującym naszą egzystencję jest czynnik ekonomiczny. Według Krzysztofa Świderskiego (Świdorski w: Wawrzyniak 2007, 47) efektem ubocznym tych zmian jest codzienna „walka” o utrzymanie się na rynku pracy, dążenie do bycia lepszym od konkurencji, czyli powszechnie znany *rat race* (wyścig szczurów) charakteryzujący się „wściekłym” współzawodnictwem, co z kolei przyczynia się do rozpadu praworządnego społeczeństwa i nasila zjawisko występowania przemocy. W takim społeczeństwie coraz więcej ludzi czuje się niechcianych lub niepotrzebnych, czyli wyobcowanych i nieidentyfikujących się z jego wartościami i celami. I choć przemoc była obecna w skupiskach ludzkich od czasów prehistorycznych, obecnie badacze i badaczki zadają sobie dwa pytania: dlaczego wraz z postępowaniem cywilizacyjnym nie udało się jej wyeliminować, a co więcej – dlaczego u szczytu postępu cywilizacyjnego jest jej tak dużo? Głównymi zagadnieniami związanymi z przemocą w XXI wieku analizowanymi współcześnie przez socjologów są przemoc w rodzinie (kryzys rodziny oraz kwestie przyzwolenia społecznego) oraz przemoc w środowisku zawodowym (mobbing).

Jeśli chodzi o przemoc w środowisku zawodowym, to jest ona często naturalną odpowiedzią na wymuszoną konkurencję. Mobbing, jako nowe zjawisko społeczne, definiowane jest przez Międzynarodową Organizację Pracy jako: „obraźliwe zachowanie poprzez mściwe, okrutne, złośliwe lub upokarzające usiłowanie zaszkodzenia jednostce lub grupie pracowników, którzy stają się przedmiotem psychicznego dręczenia” (Świdorski w: Wawrzyniak 2007, 55). Do najczęstszych narzędzi mobbingowych należą: szykany, intrygi, plotki, oraz kłamstwa, a jego zasadniczym celem jest popsucie dobrej opinii ofiary, aby w ten sposób wyeliminować ją z konkurencji.

Natomiast jeśli chodzi o przemoc w rodzinie, to jako główne jej źródło podaje się obecnie tak zwaną dysfunkcjonalność rodzin, wynikającą z nara-

stającego kryzysu rodziny i upadku pewnych norm moralnych, co bardzo często jest również związane z czynnikiem ekonomicznym i wynikającymi z niego zjawiskami nasilonej migracji członków rodzin i związanego z tym zjawiska porzucania dzieci, bądź nieobecności rodziców w ważnych dla rozwoju dziecka momentach życia, rosnącej liczby rozwodów itp. Drugą okolicznością związaną z przemocą w rodzinie jest przyzwolenie społeczne, czyli popularne niemieszanie się w sprawy rodzinne, a co za tym idzie – tak zwana „niewidzialność zła”. Liczne przypadki z ostatnich lat dowodzą tego, że mamy tendencję do niezauważania zła. Kiedy dochodzi do ujawnienia poszczególnych „szokujących” społeczeństwo spraw, takich jak np. ukrycie ciał zamordowanych dzieci w beczkach (przypadek z Łodzi z 2005 roku), bądź sprawa niezidentyfikowanych zwłok dwuletniego chłopca z Cieszyna (przypadek rodziców z Będzina z 2012 roku), wszyscy są tymi wydarzeniami bardzo zaskoczeni – sąsiedzi i rodzina niczego nie słyszeli i nie widzieli, a odpowiednie służby państwowe o niczym nie były informowane i niczego nie podejrzewały. Natomiast, według socjologów, w kontakcie z przemocą zawsze odgrywamy jedną z trzech ról: ofiary, sprawcy lub świadka (Wawrzyniak 2007). Zbyt często zaś – powodowani uwarunkowaniami kulturowymi, religijnymi, bądź czysto osobistymi – udajemy, że nie słyszymy krzyków za ścianą czy nie widzimy siniaków na ciele sąsiadki, bądź obrażeń na ciałach dzieci w szkole. A bez wątplenia przemoc domowa jest szczególnie patologicznym zjawiskiem, któremu należy bezwzględnie przeciwdziałać, ponieważ dom – jako strefa prywatna – jest tym miejscem, w którym powinniśmy czuć się bezpiecznie. Statystyki są natomiast przerażające, choć często nie odzwierciedlają w pełni problemu, bo wiele ofiar nie zgłasza się nigdy na policję, a te, które się zgłaszają są często źle definiowane, a co za tym idzie – nieumieszczane w danych statystycznych. Według danych Amnesty International:

- Około 70% żeńskich ofiar morderstw zostało zabitych przez swoich partnerów.
- 35% kobiet w Egipcie było bitych przez swoich mężów na pewnym etapie małżeństwa.
- Co najmniej jedna na trzy kobiety (a więc około miliarda kobiet) było bitych, zmuszanych do współżycia lub inaczej prześladowanych podczas swojego życia. Zwykle prześladowca to członek rodziny lub ktoś jej znany.
- W Kanadzie koszty poniesione w wyniku przemocy domowej, w tym opieka medyczna i utracona płodność, wynoszą 1,6 miliarda dolarów rocznie.

- W Stanach Zjednoczonych co 15 sekund jedna kobieta jest maltretowana, zwykle przez swojego męża/partnera.
- W Pakistanie 42% kobiet przyjmuje przemoc jako część swojego losu.
- W Wielkiej Brytanii około dwóch kobiet jest co tydzień zabijanych przez swoich partnerów.
- Jedna na pięć kobiet jest w swoim życiu ofiarą gwałtu lub próby gwałtu.
- W Stanach Zjednoczonych co 90 sekund jest gwałcona jedna kobieta.
- W Turcji ponad 35% kobiet doświadczyło gwałtu w małżeństwie.
- We Francji corocznie jest gwałconych około 25 tysięcy kobiet.
- Ponad 135 milionów dziewcząt i kobiet doświadczyło okaleczenia narządów płciowych, a 2 miliony dziewcząt i kobiet jest nim zagrożonych każdego roku (tj. 6 tysięcy dziennie).
- W Indiach szacuje się, iż rocznie występuje 15 tysięcy zgonów w małżeństwie. Przeważnie są one spowodowane pożarami kuchennymi upozorowanymi na wypadek.
- W ponad 28 krajach afrykańskich stosowane jest okaleczenie żeńskich narządów płciowych (dane dostępne na portalu <http://www.kampania.amnesty.org.pl>; podaję za: Wawrzyniak 2007, 42).

Z socjologicznego punktu widzenia można wyróżnić kilka czynników sprzyjających przemocy. Są to (podaję za: Wawrzyniak 2007):

- bieda i ubóstwo,
- poczucie bezsilności i niemocy,
- zmiany,
- brak możliwości zaspokajania potrzeb,
- doznane krzywdy i upokorzenia,
- żądza władzy i dominacji,
- poczucie bezkarności i wyższości,
- potrzeba bogactwa i sławy.

Ogólnie, jak wynika z powyższego podsumowania, wiele z tych czynników jest związanych z rozwojem ekonomicznym, który spowodował istotne przewartościowanie zasad życiowych i hierarchii społecznej oraz wpłynął na pojawienie się nowych zjawisk, takich jak np. migracje na masową skalę, a te z kolei przyczyniły się do przenikania się wzorców kulturowych i przenoszenia nowych obyczajów pomiędzy różnymi grupami ludzi na niespotykaną dotąd skalę. Przemoc natomiast stała się w dzisiejszych czasach sposobem na dochodzenie swoich racji, zaznaczenie swojej pozycji, czy też metodą na rozwiązywanie wszelkich problemów – zarówno lokalnych, jak i globalnych. Jest więc nieodłączną częścią naszego życia, ale najbardziej narażone są na nią jednostki najsłabsze – te które nie posiadają

żadnej władzy, bądź którym brakuje dostępu do środków tę władzę zapewniających – czyli kobiety, dzieci, ludzie starsi, niepełnosprawni oraz mniejszości. W kolejnej części tego rozdziału przyjrzymy się więc konkretnym przejawom przemocy wobec mniejszości oraz ich uwarunkowaniom kulturowym w dwóch kontekstach – globalnym oraz polskim.

3. Przemoc wobec kobiet – kontekst globalny

Powszechność zjawiska przemocy wobec kobiet wynika z istnienia w społeczeństwach patriarchalnych licznych stereotypów dotyczących płci i związanych z nimi zdeterminowanych kulturowo i społecznie ról kobiecych i męskich. Kobiety są zazwyczaj postrzegane jako pasywne i opiekuńcze, a mężczyźni – jako ekspansywni i wojowniczy. Według Renaty Szczepanik „agresywność (jako cecha osobowości) i zachowania agresywne należą do najczęściej wymienianych cech psychospołecznych różnicujących kobiety i mężczyzn” (Szczepanik w: Wawrzyniak 2007, 57). Możemy zatem mówić o „płci” agresji. Podczas gdy socjobiologia często uzasadnia taką sytuację hormonami, a zwłaszcza poziomem testosteronu, inni badacze podkreślają, że wpływ hormonów na nasze życie jest stosunkowo niewielki w porównaniu z rolą czynników społecznych i kulturowych, a sam poziom testosteronu nie może być wyznacznikiem agresywnych zachowań. Dominacja i rywalizacja to cechy przyswajane w trakcie treningu socjalizacyjnego, czego dobrym przykładem są sportowcy czy szkolenia psów. W społeczeństwie na co dzień chłopcy i dziewczynki są inaczej socjalizowani jeśli chodzi o zachowania agresywne, które są nie tylko akceptowane, ale często podsycane u chłopców, natomiast zdecydowanie potępiane i tłumione u dziewcząt. Inne są również reakcje rodziców, nauczycielek i nauczycieli czy mediów wobec takich zachowań u obu płci. Podczas gdy u chłopców traktuje się zachowania agresywne jako wybryk, czy „naturalny” przejaw ich natury, u dziewczynek stanowią one anomalię i często wpływają na kształtowanie się ponadnormatywnego poczucia winy i wstydu (Wawrzyniak 2007, 57).

Zachowaniami agresywnymi najczęściej zagrożone są kobiety młode, niewykształcone, niepełnosprawne, również emigrantki, ale należy pamiętać, że przemoc dotyka wszystkich kobiet – niezależnie od ich pochodzenia czy miejsca zamieszkania – oraz że nie wolno jej usprawiedliwiać ani religią ani kulturą. Do najczęstszych rodzajów przemocy wobec kobiet, które zostaną omówione w dalszej części podrozdziału należą selektywne aborcje (zjawisko brakujących kobiet), gwałt (w tym gwałt wojenny), zbrodnie honorowe, kliterodektomia (ekscyzja) i *femicide* (kobietobójstwo). W kolejnym podrozdziale – koncentrującym się na zjawisku przemocy w kontek-

ście lokalnym (polskim) – omówię takie formy przemocy, jak przemoc wobec dzieci, przemoc wobec osób starszych oraz przemoc wobec kobiet.

3.1. Zjawisko brakujących kobiet

Zjawisko brakujących kobiet występuje głównie na terytorium Azji w krajach takich jak: Chiny, Indie, Bangladesz, Pakistan, Indonezja, Tajwan, czy Korea Północna. Według demografów, obecnie na świecie „brakuje” około 100 milionów kobiet. Podczas gdy średni współczynnik płci na świecie to 105 dziewcząt na 100 chłopców, w Azji jest on odwrócony i przypada tam średnio 103,9 chłopców na 100 dziewcząt. Azja jest jedynym kontynentem, na którym mężczyźni stanowią większość. Obecnie w Chinach na 100 dziewczynek rodzi się 117 chłopców, w Indiach 111, a na Tajwanie 110. Skrajne przykłady stanowią indyjski stan Pendżab, gdzie w latach 1998-2000 urodziło się 126 chłopców na 100 dziewczynek, czy chińska prowincja Guangdong, gdzie w roku 2000 przypadało 138 chłopców na 100 dziewcząt (Ockrent 2007, 29).

Główne przyczyny tego zjawiska mają podłoże ekonomiczne, religijno-kulturowe oraz polityczne (np. polityka jednego dziecka w Chinach funkcjonująca od 1978). Jeśli chodzi o kwestie ekonomiczne, to w wielu krajach azjatyckich (głównie zaś w Indiach) istnieje wielowiekowa tradycja posagu wypłacanego przez rodziców panny młodej przyszłemu mężowi i jego rodzinie. Obecnie zwyczaj ten przybrał wręcz monstrualny wymiar, gdyż – oprócz pieniędzy – rodzina pana młodego często oczekuje posagu w formie wartościowych przedmiotów, takich jak sprzęt elektroniczny, skuter czy nawet samochód. Ponadto bywa tak, że dla rodziny panny młodej posag nie jest wydatkiem jednorazowym; nierzadko rodzina pana młodego oczekuje kolejnych darowizn w okresie następującym po zawarciu związku małżeńskiego. Wydanie więc córki za mąż jest ogromnym obciążeniem finansowym dla rodziców. W przypadku niespełnienia oczekiwań przez rodzinę żony częstokroć dochodzi do tak zwanych wypadków kuchennych, określanych jako „ogień sari”, kiedy to najczęściej teściowa albo mąż oblewa żonę gorącym olejem lub podpala jej sari, w ten sposób „pozbywając się” partnerki, której rodzina nie wniosła „wystarczającego” posagu. Nic więc dziwnego, że posiadanie kilku córek kojarzy się w rodzinie z katastrofą finansową i robi się wszystko, aby takiej sytuacji zapobiec. Dlatego też od kilkudziesięciu lat w Indiach niezmiennie popularne są tak zwane „selektywne aborcje”, czyli aborcje wykonywane po określeniu w drodze badania ultrasonograficznego płci dziecka. Kiedy okazuje się, że płód jest płci żeńskiej, często zapada decyzja o dokonaniu aborcji. Inną popularną metodą

jest wykonanie amniopunkcji tylko w celu określenia płci dziecka i choć taka diagnostyka prenatalna jest w Indiach prawnie zakazana od 1994 roku, to nadal funkcjonuje tam podziemie, w którym łatwo można wykonać oba badania oraz dokonać zabiegu usunięcia ciąży. Niektóre kliniki wykonujące takie badania reklamowały się słynnym sloganem „Zapłaćcie 500 rupii dziś, a zaoszczędzicie 50 tysięcy jutro” (Ockrent 2007). W podobnym celu wykonuje się badania prenatalne w Korei Południowej, na Tajwanie i w Chinach.

Co się jednak dzieje, kiedy w kraju, w którym nie ceni się kobiet, rodzi się dziewczynka? W takiej sytuacji niestety często dochodzi tam do aktów dzieciobójstwa. Dotyczy ono głównie rejonów wiejskich a najpopularniejszymi sposobami pozbycia się nowonarodzonych dzieci są uduszenie, porzucenie na pustyni, bądź użycie eteru czy specjalnych ziół. Na przykład „w stanie Tamilandu władze przyznają, że 45% zgonów noworodków płci żeńskiej następuje wskutek dzieciobójstwa” (Ockrent 2007, 17). Ponadto w krajach, które preferują chłopców dochodzi również do nadumieralności dziewcząt w późniejszym wieku, wynikającej głównie z niedożywienia czy braku właściwej opieki. Dziewczęta są gorzej odżywiane, gdyż według tradycji jako ostatnie sięgają po posiłek, a w czasie choroby rzadko trafiają do lekarza czy szpitala.

Jeśli chodzi o powody religijno-kulturowe, to niezwykle istotne znaczenie odgrywa tu kwestia trwania przodków – bardzo silna w konfucjaniezmie i hinduizmie, gdzie posiadanie syna to nie tylko przetrwanie nazwiska rodowego, ale warunek zapewnienia sobie życia wiecznego. Według wierzeń hinduskich tylko syn może zapalić stos ciałopalny rodziców, bo inaczej ich dusze będą błąkać się w zaświatach w nieskończoność, przechodząc kolejne reinkarnacje do stworzeń coraz niższych w hierarchii i nigdy nie osiągną nirwany (Ockrent 2007, 17). Popularne imiona dziewcząt w tych kulturach często podkreślają ich podrzędną pozycję: w Indiach Nakusha oznacza „niechcianą”, a Ayee Gyee „tą, która odchodzi”, a w Chinach Laidi znaczy „następny będzie chłopiec”, Pandi – „mając nadzieję na chłopca”, a Zhaodi – „przynies nam syna” (Ockrent 2007, 37).

Jakie są skutki takiej zachwianej sytuacji demograficznej? Przede wszystkim dochodzi do ogromnej nierównowagi płci na rynku matrymonialnym, co skutkuje takimi patologiami jak kupowanie żon, czy porwania kobiet i handel nimi, zwłaszcza w rejonach przygranicznych i wiejskich. Szacuje się, że w 2030 roku w Chinach nadwyżka mężczyzn może osiągnąć 20 procent, co oznacza, że około 1,6 milionów Chińczyków co roku nie będzie miało szansy na znalezienie żony (Ockrent 2007, 41). W 2002 roku

w prowincji Guangdong w Chinach kobietę można było kupić za sumę od 1000 do 3000 juanów, czyli od około 100 do 300 euro (Ockrent 2007, 43).

3.2. Gwałt jako broń wojenna

Kolejnym kulturowo uwarunkowanym przejawem przemocy jest gwałt, często traktowany jako broń wojenna. Jak pisze Sandrine Treiner:

Gwałt jest bez wątpienia najbardziej oczywistą i zarazem najdramatyczniejszą formą dominacji mężczyzn nad kobietami. Brak równości płci, oparty na różnicy siły, głównie fizycznej, powoduje, że jest to forma przemocy najbardziej archaiczna. Na całym świecie na temat gwałtu niewiele mówią media, władze go bagatelizują. Stanowczo za mało poświęca się mu badań. Stąd tak rażący brak gruntownej wiedzy i w konsekwencji przewencyjnej polityki. (...) Dane liczbowe uwypuklają rozmiar zjawiska, które kwalifikuje się jako nadużycie władzy i zaufania. Pokazują także obecną w wielu społeczeństwach tendencję do obwiniania ofiary gwałtu. Zdaniem wielu kobiety są nieostrożne. Nieodpowiedni strój, nocne eskapady etc. – to ryzykowne zachowania. Czynniki te są drugorzędne, a argumentacja absurdalna lub wręcz szkodliwa. Utrwala bowiem przekonanie, że mężczyźni nie są zdolni do pohamowania swoich popędów. Kat zostaje zwolniony z odpowiedzialności, ofiarę obciąża się winą – świat postawiony jest do góry nogami... Otoczenie ofiary próbuje nadać sens przemocy, przypisując kobiecie zachowania prowokujące do gwałtu (Treiner w: Ockrent 2007, 170).

Z powyższego cytatu wyłania się wiele stereotypów dotyczących gwałtu, z których najgroźniejszy wydaje się ten, że to kobieta swoim strojem bądź zachowaniem prowokuje mężczyznę, który z kata zamienia się w ofiarę swojej biologii i niszczących uwodzicielskich mocy kobiety-kusicielki. Stąd często reakcją otoczenia na gwałt jest okrutny komentarz, że „sama się o to prosiła”. Jednym z rezultatów takiego myślenia są statystyki, z których wynika, iż – wbrew powszechnym przekonaniom – to nie obcy są największym zagrożeniem dla kobiet, ale mężczyźni z ich bliskiego otoczenia, którzy czują „ciche przyzwolenie” na takie zachowania wobec kobiet. Jeśli chodzi o brutalność i przemoc, to szczególnym okrucieństwem charakteryzują się gwałty zbiorowe, wśród których wyróżnia się gwałty wojenne.

Chociaż historia zna przykłady gwałtów wojennych od niepamiętnych czasów, a w pewnych okresach traktowano je jako dodatkowy żołąd dla zwycięskiej armii, to głośno i otwarcie mówi się o nich od niedawna. Do najśłynniejszych ostatnich przypadków, które zyskały rozgłos, a co za tym

idzie – przyczyniły się do powstania publicznej debaty na ten temat, należą wojny w: Ruandzie w 1994 roku, w krajach byłej Jugosławii w okresie 1991-1999 oraz w Darfurze w latach 2003-2005. Kwestię najbardziej istotną w przypadku gwałtów wojennych stanowi ich metodyczność, a co za tym idzie – świadome i celowe wykorzystanie aktu seksualnego w celu moralnej i politycznej destrukcji przeciwnika. Głównym celem takiego gwałtu jest przerwanie ciągłości pokrewieństwa w grupie nieprzyjaciela, jest więc on obecnie nazywany ludobójstwem w łonie kobiet. Profil ofiary natomiast można określić jednym słowem – wróg. Wrogiem może być każdy, kto należy do grupy nieprzyjaciela. W krajach byłej Jugosławii znane są przypadki, kiedy ofiarami tego typu zbrodni padały stuletnie kobiety, upośledzeni umysłowo i kaleki, co nie tylko dowodzi kulturowego charakteru gwałtu, którego strategiczne znaczenie polega na niszczeniu dziedzictwa lub wręcz czystkach etnicznych, ale zaprzecza również stereotypowemu podłożu gwałtów jako sprowokowanych przez atrakcyjność seksualną kobiety. Jak argumentuje Veronique Nahoum-Grappe:

Sens tych zbrodni pozwalają zrozumieć liczne zeznania oprawców. Dokonywane one często były z zamiarem zniszczenia związków pokrewieństwa w grupie wroga, pojmowanego jako wróg zbiorowy. Gwałty popełniane publicznie, na oczach członków rodziny, matek i dzieci, synów i braci, ojców, którzy stawali się ofiarami lub byli zmuszani do katowania najbliższych, do spółkowania z członkami rodziny, nacisk na wszystkie możliwe formy upokorzenia, przymusowe macierzyństwo, zbrodnie przeciwko dzieciom, burzenie cmentarzy. (...) Chodzi przede wszystkim o to, by ugodzić w „żrenicę oka”, w to, na czym drugiemu człowiekowi zależy najbardziej (Nahoum-Grappe w: Ockrent 2007, 50).

Uderzając w ciało kobiety, zwłaszcza kiedy w wyniku gwałtu zachodzi ona w ciążę, dochodzi do ingerencji w drzewo pokoleniowe wspólnoty, w które wszczepiony zostaje obcy element – dziecko wroga „etnicznego”. Oznacza to przerwanie więzów krwi, zniszczona zostaje wartość rozrodcza danej społeczności. Gwałt ma więc tu znaczenie metaforyczne – dochodzi do ludobójstwa zanim wróg ma możliwość się narodzić, ponieważ niszczy się geny, tam gdzie są one reprodukowane, czyli w łonie matki. „Spłodzenie dziecka żonie nieprzyjaciela pozwala zakładać, że zbiorowy wróg, który pozbawiony będzie w ten sposób możliwości reprodukcji, zostanie raz na zawsze usunięty. Dziecko wroga umieszczone w łonie matki w następstwie gwałtu jest zawsze uważane za syna – nosiciela tożsamości ojca” (Nahoum-Grappe w: Ockrent 2007, 51).

3.4. Zbrodnie honorowe

Do zbrodni honorowych najczęściej dochodzi na Środkowym Wschodzie, w Azji i Ameryce Łacińskiej, ale ostatnio jest to zjawisko coraz powszechniejsze również w Europie, w krajach, które charakteryzują się wysoką migracją ludności z tych regionów świata. Zbrodnie honorowe są formą „ukarania” kobiety za skalenie godności mężczyzny w krajach, w których honor mężczyzny, czy klanu, na którego czele zawsze stoi mężczyzna, jest ważniejszy od życia, a kobieta w tych kulturach jest męską własnością i przedstawiana jest często jako źródło wszelkiego zła (Ockrent 2007, 76). Ponadto dziewictwo kobiety jest własnością jej rodziny, a jej życie jest cały czas pod kontrolą patriarchy. Kobiety są więc tam „karane” za cudzołóstwo, zdradę, niechciane ciążę lub za wystąpienie o rozwód, flirt, czy „spowodowanie gwałtu”. Najczęściej w tym kontekście mówi się o krajach, w których wyznawany jest radykalny islam, ale nie tylko, bo na przykład w Ameryce Łacińskiej, gdzie dominującą religią jest katolicyzm za to bardzo silny jest kult *machismo*, również dochodzi do takich zbrodni. Ponadto coraz częstsze są przypadki „karania kobiet za skalenie honoru rodziny” w Europie, zwłaszcza w krajach takich jak Szwecja, Niemcy, Turcja, Francja, czy Wielka Brytania, w których występują duże skupiska imigrantów. Do najpopularniejszych sposobów pozbycia się „winnych” kobiet należą oblanie kwasem bądź benzyną i podpalenie, ukamienowanie, pobicie, czy zastrzelenie. W 2003 roku z ramienia Rady Europy powstał raport na temat zbrodni honorowych na świecie, z którego wynika, że co roku około 5 tysięcy kobiet na świecie pada ofiarą takich zbrodni. Jednak badaczki problemu podkreślają, że są to i tak dane zaniżone, bo większość rodzin nie zgłasza takich przypadków i bardzo niewiele ofiar trafia do szpitali bądź na policję. Jak zaznacza Treiner,

Raport wyraźnie wskazuje na to, że do skazania kobiety na śmierć wcale nie jest konieczne, by była winna jakiegoś czynu zasługującego na potępienie. Czasami argumentem obciążającym jest samo podejrzenie „niemoralnego” czynu lub tylko pogłoska, a nawet ryzyko skandalu, a wymóg moralności, do jakiego kobieta ma się stosować, faktycznie jest równoznaczny z całkowitym pozbawieniem jej wolności. (...) Wyobrażenie tego, co może splamić honor, jest obecnie dużo szersze. Kontrola mężczyzny nie dotyczy już tylko ciała kobiety i jej zachowań seksualnych, lecz wszystkich jej czynów i gestów, włączając w to jej podróże i język. Każde wyzwanie rzucone przez kobietę jest uważane za ujmę dla honoru mężczyzny (Treiner w: Ockrent 2007, 76).

Podczas gdy większość instytucji międzynarodowych potępia takie praktyki i dąży do ich całkowitej eliminacji poprzez kreowanie odpowiednich praw i rozporządzeń, wciąż podstawowym problemem pozostaje brak świadomości i zmian mentalności przywódców wielu państw. Kiedy w 2000 roku powstała na przykład rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, której głównym przesłaniem było podjęcie działań mających na celu „wyeliminowanie zbrodni honorowych popełnianych na kobietach”, 25 krajów wstrzymało się od głosu; w grupie tej nie znalazły się wyłącznie kraje muzułmańskie, ale także Rosja, Chiny i Salwador (Ockrent 2007, 80). Jeśli zaś chodzi o Europę, to „w 2001 roku na forum Komisji Praw Człowieka ONZ w Genewie przedstawiciel Unii Europejskiej zadeklarował, że argumenty społeczne, kulturowe i religijne nie mogą być przywoływane w celu naruszenia praw kobiet i dziewcząt” (Treiner w: Ockrent 2007, 97). Niestety jednak debaty na temat zbrodni honorowych w krajach europejskich są nierzadko uciszane, ponieważ ujawnienie zbrodni często równa się oskarżeniu całej społeczności imigrantów i może dać pretekst do zachowań rasistowskich wobec danej wspólnoty.

3.5. Ekscyzja

Jedną z najokrutniejszych kulturowo uwarunkowanych form przemocy wobec kobiet jest kliteridektomia, znana też jako ekscyzja. Jest to zabieg wycięcia (lub zszycia) zewnętrznych organów płciowych u dziewcząt, zwłaszcza łechtaczki i/lub warg sromowych przy użyciu ostrego narzędzia (noża, brzytwy lub kawałka szkła) dokonywany u dziewczynek w wieku od kilku miesięcy do kilkunastu lat. Ponownie głównym powodem tego okrucieństwa jest tradycyjny lęk przed seksualnością kobiet, nie ma on jednak bezpośredniego związku z religią, a bardziej wynika ze stereotypów obecnych w danej społeczności, ponieważ dochodzi do niego zarówno wśród ludów praktykujących islam, jak i chrześcijaństwo, czy animizm. Kobięta seksualność jest w tych społecznościach postrzegana jako nieokiełznana i niemożliwa do zaspokojenia, więc obsesyjne chronienie dziewictwa staje się powinnością wspólnoty. Jak pisze Linda Weil-Curiel, „Ekscyzja wycisza kobietę oraz utwierdza mężczyznę w przekonaniu, że pozostanie mu wierna. Kobiety utrzymują, że to właśnie dzięki ekscyzji ich córki będą mogły wyjść za mąż. To dla ich dobra” (Weil-Curiel w: Ockrent 2007, 148). Zabiegowi ekscyzji najczęściej poddawane są dziewczynki w Afryce, ale – podobnie jak w przypadku zbrodni honorowych – wraz z imigrantami zwyczaj ten dotarł także do Europy. Skutkami tego okrutnego rytuału są liczne powikłania zdrowotne (zakażenia, zapalenia pęcherza, nerwiaki, nieustający ból

w miejscu zszycia czy zgony podczas samego zabiegu lub później podczas porodu) oraz konsekwencje psychiczne, takie jak lęk przed stosunkiem lub brak satysfakcji z seksu. Obecnie prawo potępia ten zwyczaj, a w 28 krajach afrykańskich działa komitet ds. walki z okaleczeniem płciowym, który edukuje oraz propaguje hasło „zero tolerancji dla okaleczeń zewnętrznych narządów płciowych”. Ogromnie przysłużyła się też sprawie walki z kliteridektomią postać znanej modelki afrykańskiej Waris Dirie z Somalii. Została ona poddana zabiegowi w dzieciństwie, ale kiedy w wieku lat 13 miała zostać wydana za mąż za mężczyznę o wiele lat od niej starszego uciekła ze swojego plemienia, dostała się do Londynu, a potem do Nowego Jorku, w którym rozpoczęła karierę modelki. Będąc już osobą sławną i bogatą zdecydowała się ujawnić to, co spotkało ją w dzieciństwie. Została ambasadorką Narodów Zjednoczonych i podróżuje po całym świecie uświadamiając ludzi jak wielką krzywdę wyrządza się kobietom dokonując zabiegu kliteridektomii. Dirie działa w organizacjach zwalczających praktyki ekscyzji. Swoje wspomnienia wydała w formie dwóch książek – *Kwiat pustyni* (1999) i *Córka nomadów* (2004); obecnie mieszka w Polsce, w Gdańsku.

3.6. Kobiętobójstwo (femicide) w Meksyku

Termin „kobietobójstwo” pojawił się podobno już w 1976 roku w Stanach Zjednoczonych, aby scharakteryzować w kryminalistyce zjawisko zdefiniowane jako „mizoginiczne zabójstwa kobiet przez mężczyzn. Zjawisko społeczne, związane z systemem patriarchalnym, który predysponuje kobiety do tego, by były zabijane, albo dlatego, że są kobietami, albo dlatego, że nie są nimi we właściwy sposób” (Ockrent 2007, 126). Jednak szczególnego znaczenia pojęcie to nabrało od 1993 roku, kiedy to w Meksyku doszło do pierwszych zabójstw kobiet na masową skalę. Miało to miejsce w mieście Ciudad Juárez, które obecnie jest nazywane miastem umarłych kobiet. Leży ono na granicy amerykańsko-meksykańskiej i sąsiaduje z amerykańskim El Paso. Pierwszą oficjalną ofiarą – czyli taką, która figuruje w raportach policyjnych – była szesnastoletnia Angelica Luna Villalobos, która została uduszona, a wcześniej poddana aktom przemocy seksualnej, pomimo że była w szóstym miesiącu ciąży (Ockrent 2007, 123). Po niej zaginęło bądź zostało zamordowanych jeszcze setki kobiet. Do dnia dzisiejszego oficjalne statystyki podają, że znaleziono około 500 ciał kobiet, ale różnego rodzaju organizacje pozarządowe, które zajmują się tą sprawą, mówią o tysiącach zaginionych. To, co łączy wszystkie ofiary, to ich profil – wszystkie to kobie-

ty młode (w wieku od 13 do 22 lat), głównie pracownice *maquiladoras*¹ (ale nie tylko) – oraz sposób zaginięcia i forma przemocy, jakiej zostały poddane. Kobiety te są porywane, czasami w ciągu dnia i w centrum miasta, czasami wieczorami, kiedy wracają z pracy, przed śmiercią doznają przemocy fizycznej i seksualnej, są poddawane torturom, a w końcu ich ciała są porzucane na pustyni (głównie Lote Bravo) lub na innych opuszczonych terenach wokół miasta. Większość z ofiar pochodziła z południa Meksyku, a na północ przyjechały w poszukiwaniu pracy, bądź w nadziei, że uda im się dostać do Stanów Zjednoczonych. Ten fakt bardzo utrudnia poszukiwania oraz dokładne oszacowanie liczby zaginionych. Po pierwsze, często zanim rodzina dziewczyny z odległych okolic zorientuje się, że mogła ona zginąć, bo nie daje znaku życia, mija długi czas, a po drugie – zdarza się, że rodziny wierzą, że ich córce udało się przedostać do USA i nie zgłaszają zaginięcia. Ponadto, wobec braku zdecydowanych działań ze strony policji w sprawie kobietobójstwa, rodzinom często pozostaje tylko wynajęcie prywatnego detektywa, a na to ich po prostu nie stać. Jeśli zaś chodzi o działania policji, to od samego początku charakteryzowały je brak zaangażowania, niedbałość o dowody, pasywność, a często nawet arogancja wobec rodzin zaginionych kobiet. Policjanci często oskarżali dziewczyny o prostytutkę czy niemoralne zachowanie, sugerując w ten sposób, że ofiary dostały „to, o co się prosiły”. W trakcie nieudolnie prowadzonych śledztw, bo przez długi czas nie łączono ze sobą wszystkich spraw, pojawiały się różne teorie. Do najpopularniejszych należały:

- Podejrzenie o winie, a w konsekwencji aresztowanie i uwięzienie Egipcjanina, Abdela al-Latif Sharifa, który wcześniej uciekł ze Stanów Zjednoczonych, gdzie był oskarżony o liczne przestępstwa seksualne i skazany za gwałt. Jednak po jego osadzeniu w więzieniu kobiety ginęęły nadal;
- Teoria o „Los Choferes”, czyli kierowcach autobusów, którzy dowożą kobiety do pracy w *maquiladoras*, a ponieważ praca w fabrykach odbywa się na trzy zmiany, często więc kobiety podróżują tymi autobusami w nocy. Nie udało się jednak wskazać ani znaleźć winnych za-

¹ Fabryki – montownie różnego rodzaju sprzętu, które powstały w Meksyku już w latach 60. XX wieku, jednak rozwinęły się na ogromną skalę na mocy podpisanego pomiędzy Meksykiem, Kanadą i Stanami Zjednoczonymi porozumienia o wolnym handlu NAFTA. *Maquiladoras* zatrudniają niewykwalifikowaną siłę roboczą, głównie kobiety, za minimalne stawki.

bójstw, pomimo że na oskarżonych kierowcach wymuszano zeznania torturami;

- Teoria o handlu organami, ponieważ niektóre znajdowane ciała były rozczłonkowane, a ofiary znajdowane były na pustyni w miejscach, które często służą jako nielegalne lądowiska dla małych samolotów bądź helikopterów;
- Teoria o wykorzystywaniu kobiet w przemyśle pornograficznym, a właściwie jego bardzo ekstremalnej formie, tzn. *snuff movies*, w której na skutek brutalnych aktów seksualnych dochodzi do śmierci ofiary. Na korzyść tej teorii świadczyć miał fakt, iż wielu kobietom przed zaginięciem robiono w fabrykach zdjęcia.

Żadna jednak z zaprezentowanych powyżej teorii nie pozwoliła dotrzeć do sprawców zbrodni, a kobietobójstwo w Ciudad Juárez trwa nadal. W 2003 roku organizacja Amnesty International opublikowała raport pt. *Meksyk, śmierć, z którą nie można się pogodzić: dziesięć lat zaginięć i zabójstw kobiet w Ciudad Juárez i Chihuahua (Intolerable Killings: 10 Years of Abductions and Murders of Women in Ciudad Juárez and Chihuahua)*, w którym szczegółowo przedstawione są zarówno ofiary, jak i nieudolność policji. Według osób badających kobietobójstwo w Juárez to zdecydowanie więcej niż afera kryminalna; „martwe kobiety z Juárez są elementem bardzo złożonego zjawiska społecznego o wielorakich przyczynach” (Ockrent 2007, 131). Według deputowanej Marceli Lagarde, która przewodniczy parlamentarnej komisji specjalnej do zbadania czynności dochodzeniowych związanych z morderstwami „zabójcy są mężczyznami, którzy uważają, że mają prawo zabić kobietę, bo wyobrażają sobie, że nad nią górują. (...) Mówimy o kobietobójstwie, gdy występuje naraz wiele czynników – szczególnie opresyjne dla kobiet warunki społeczne, polityczne, ekonomiczne i prawne, które mogą prowadzić nawet do zabójstwa” (Fernandez w: Ockrent 2007, 126).

Według specjalistów, aby rozwiązać problem zabójstw kobiet potrzebne są kompleksowe działania na wielu poziomach, również mentalności społeczeństwa meksykańskiego, które nie ceni życia kobiet na równi z życiem mężczyzn, natomiast pracujące i zarabiające pieniądze w *maquiladoras* kobiety stanowią zagrożenie dla odwiecznego systemu patriarchalnego, w którym to mężczyzna utrzymywał rodzinę, a kobieta tradycyjnie pozostawała w domu. Dlatego też wiele osób uważa, że morderstwa z Juárez nigdy się nie skończą, a reklamą miasta może być slogan, „jeśli chcesz zabić kobietę, przyjeźdź do Juárez”.

4. Przemoc w Polsce – kontekst lokalny

Jeśli chodzi o zachowania przemocowe w Polsce, to skupimy się głównie na przemocy w rodzinie, ponieważ jest to problem, o którym coraz więcej się mówi, również w kontekście zjawisk kulturowych, które do przemocy prowadzą lub ją usprawiedliwiają. Poruszone zostaną kwestie przemocy wobec dzieci, ludzi starszych (tak zwany ageizm) oraz kobiet. Niemniej jednak, oprócz zjawisk zachodzących w rodzinie, przedstawione zostaną również problemy instytucjonalne, takie jak rola szkoły i nauczycielek/nauczycieli czy instytucji państwowych (policji, sądów, organizacji) w zwalczaniu i zapobieganiu przemocy.

4.1. Dzieci i przemoc

W polskim kontekście od lat stosowanie przemocy wobec dzieci traktowane było jako bardzo popularny sposób wychowywania. W badaniach CBOS blisko 50% ankietowanych uważa, że bicie nikomu jeszcze nie zaszkodziło, a dla 30% pytanym jest to metoda wychowawcza równie dobra jak inne. Badania te wskazują, że (podaję za Wiśniewska w: Wawrzyniak 2007, 116):

- 60% badanych stosuje kary fizyczne wobec dzieci do dziewiętnastego roku życia;
- 14% przyznało, że w ciągu ostatniego roku sprawiło tzw. „porządne lanie” swojemu dziecku;
- 33% rodziców bije dzieci do szóstego roku życia;
- 10% rodziców bije nastoletnie dzieci (tj. w wieku 16-19 lat).

Natomiast ostatnie badania psychologów i socjologów dowodzą, że doświadczenie przemocy w bardzo młodym wieku na zawsze wpływa na psychospołeczne funkcjonowanie dziecka w dalszym życiu. Rodzina jest miejscem, w którym doświadczamy pierwszych kontaktów z otoczeniem, poznajemy świat i system wartości. Postawy rodziców w znaczący sposób wpływają na kształtowanie się osobowości dziecka, jego zachowanie i rozwój. Najistotniejszy jest fakt, że do przemocy dochodzi w domu, czyli środowisku, które powinno zapewniać dziecku poczucie całkowitego bezpieczeństwa ze strony najbliższych mu osób, co oprócz poczucia ciągłego zagrożenia powoduje przekonanie o ich osamotnieniu w swoim położeniu. Coraz częściej głównym obiektem przemocy w rodzinie są dzieci małe, zwłaszcza te do szóstego roku życia, które nie potrafią jeszcze jasno wyartykułować tego, co się z nimi dzieje. Generalnie przemoc wobec dzieci jest trudna do wykrycia i zdefiniowania, ponieważ nie zawsze można łatwo odróżnić urazy będące wynikiem samodzielnej aktywności dziecka od skutków przemocy ze strony opiekunów. Według definicji Rady Europy z 1986

roku, „przemoc w rodzinie to jakikolwiek czyn lub zaniedbanie ze strony jednego członka rodziny wobec innych jej członków, które zagrażają życiu, cielesnej bądź psychicznej integralności lub wolności innego członka danej rodziny, albo poważnie szkodzą rozwojowi jego osobowości” (Ganowicz w: Wawrzyniak 2007, 114), ale jest to definicja dosyć ogólna i trudna do zastosowania w życiu codziennym. Dlatego tak ważna jest zmiana kulturowa, która powinna się dokonać w naszym społeczeństwie, aby odejść od fałszywego poczucia wstydu, że o pewnych rzeczach się nie mówi oraz od zwyczajowego nieingerowania w sprawy prywatne. Zbyt często, kiedy dochodzi do skrajnych przypadków przemocy domowej, słyszymy od sąsiadów oraz znajomych ofiary i sprawców, że nic nie wiedzieli i nie słyszeli.

Tymczasem, jak dowodzą statystyki oraz liczne przypadki nagłaśniane w mediach, coraz częściej dochodzi w Polsce do maltretowania dzieci, które można zdefiniować jako każde zamierzone lub niezamierzone działanie osoby dorosłej, społeczeństwa lub państwa, które negatywnie wpływa na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. W 1974 roku amerykański radiolog John Caffey zdiagnozował i zdefiniował „zespół dziecka potrząsanego” (*Shaken Baby Syndrom* – SBS), który charakteryzuje się zmianami w obrębie mózgowia i gałki ocznej w następstwie potrząsania dzieckiem trzymanym oburącz za klatkę piersiową lub kończyny. Najczęściej dotyczy to dzieci do lat trzech, głównie jednak niemowląt. Konsekwencjami takiego potrząsania dzieckiem są zaburzenia świadomości, drgawki i apatia (Wiśniewska w: Wawrzyniak 2007, 115). W Polsce w 1981 roku podczas sympozjum zorganizowanego przez Sekcję Dziecięcej Chirurgii Urazowej działającą przy Polskim Towarzystwie Chirurgii Dziecięcej zdefiniowano zespół dziecka maltretowanego.

Jak już zostało podkreślone, nieodpowiednie postawy rodzicielskie mają ogromny wpływ na agresywne zachowania dzieci. Do najpopularniejszych zjawisk wpływających na zachowania agresywne u dzieci należą:

- zaburzone kontakty uczuciowe w najbliższym otoczeniu;
- tolerowanie zachowań agresywnych;
- dostarczanie modelu zachowań agresywnych.

Jeżeli chodzi o przemoc instytucjonalną wobec dzieci, to najczęściej dochodzi do niej w szkole wśród rówieśników. Raport Światowej Organizacji Zdrowia z 2005 roku wykazał, że 73% polskich uczennic i uczniów szkół podstawowych i 53% uczennic i uczniów gimnazjów doświadczyło agresji w szkole (Wawrzyniak 2007, 185). Taka forma przemocy nosi nazwę *bullyingu*, gdzie oprócz stosowania przemocy psychicznej dochodzi do aktów przemocy fizycznej, rzadkiej w przypadku mobbingu (definicja Heinza Ley-

man, podaję za Modrzejewską w: Wawrzyniak 2007, 160). Mamy wtedy do czynienia z podgrupą (kliką), składającą się zazwyczaj z kilku osób, która stosuje przemoc wobec starannie wyselekcjonowanej ofiary, a głównym celem jest wyizolowanie tej osoby z klasy i jej poniżenie. Nierzadko dochodzi również do tak zwanego wtórnego zranienia, bo ofiarami *bullyingu* są często również ofiary przemocy domowej. Według Leymanna *bullying* można podzielić na (podaję za Wawrzyniak 2007, 161):

- werbalny (przezywanie, nagabywanie),
- fizyczny (uderzanie, kopanie),
- psychologiczny (pogróżki, zastraszanie),
- społeczny (wykluczenie, plotki),
- seksualny (fizyczne, werbalne i niewerbalne zachowania seksualne).

Z kolei sfery życia społecznego ofiary, których dotyka *bullying* to:

- zaburzenie możliwości komunikowania,
- zaburzenie stosunków społecznych,
- zaburzenie społecznego odbioru ofiary,
- szkodliwy wpływ na zdrowie ofiary.

Istotną cechą zjawiska *bullyingu* jest jego powtarzalność i systematyczność, a najefektywniejszą profilaktyką w szkole jest odpowiednie działanie/reagowanie nauczycielek/nauczycieli, którzy uczestniczą w różnych sytuacjach – zarówno podczas lekcji, jak i przerw czy wycieczek szkolnych – i są w stanie zaobserwować specyficzne relacje pomiędzy uczennicami/uczniami. Do głównych przyczyn agresji w szkole, według Tamary Zacharuk, należą (podaję za: Wawrzyniak 2007, 223):

- patologia życia rodzinnego,
- kryzys wartości i autorytetów,
- brak perspektyw życiowych,
- lęk przed przyszłością,
- rozpad moralny rodziny i brak miłości,
- bezrobocie spowodowane kryzysem społecznym,
- nadużywanie alkoholu i pasożytnictwo społeczne,
- rosnący kult pieniądza i konsumpcyjny styl życia młodzieży,
- wpływ środków masowego przekazu, zwłaszcza brutalnych filmów i gier komputerowych.

Jak widać jasno z powyższego zestawienia, większość przyczyn jest uwarunkowana kulturowo i wynika z dynamicznie zmieniających się norm i wartości społecznych.

4.2. Ageizm – czyli dyskryminacja ze względu na wiek

Ostatnio ludzie starsi coraz częściej stają się obiektem przemocy ze względu na słaby stan zdrowia oraz związane z tym przejawy zależności emocjonalnej i organizacyjnej oraz brak znajomości swoich praw. Ich dyskryminacji sprzyja fakt zanikania w naszym społeczeństwie tradycji związanej z przypisywaniem ludziom starszym mądrości, doświadczenia i zasług oraz wynikającego z tego szacunku. Obecnie są oni przedstawiani jako osoby zacofane, nieprzystosowane do zmian i nie rozumiejące postępu, czyli takie, z którymi utrudniona jest komunikacja międzypokoleniowa. Taki wizerunek starości dominuje w mediach i kulturze, i choć powstałe w większości krajów zachodnich systemy emerytalne zwolniły dzieci z odpowiedzialności za byt starszych rodziców, to jednak czynnik ekonomiczny leży u podstaw dyskryminacji, która często objawia się w niesprawiedliwym dysponowaniu pieniędzmi oraz własnością ludzi starszych. Niestety przemoc wobec ludzi starszych cechuje niska wykrywalność, której głównymi przyczynami są milczenie osób prześladowanych wynikające z bezradności i strachu przed zemstą oraz pogorszeniem sytuacji, a także poczucie wstydu i identyfikacji z prześladowcą („przecież to moje dziecko”). Na niską wykrywalność wpływ mają również liczne przypadki odizolowania ofiar poprzez zamknięcie w domu, trudności z poruszaniem, wzrokiem czy słuchem, a co za tym idzie – utrudniony dostęp do telefonu, czy lekarza, który mógłby zainterweniować i pomóc; w końcu także częste niedowierzanie i lekceważenie ze strony osób trzecich.

Według statystyk, ludzie starsi są głównie ofiarami przemocy psychicznej (69% zgłaszanych przypadków), fizycznej (ponad 40% zgłaszanych przypadków) oraz zaniedbania (50% zgłaszanych przypadków). Do innych form przemocy należą zabieranie pieniędzy i własności osób starszych (7% zgłaszanych przypadków) oraz wyrzucanie ich z mieszkań (3% zgłaszanych przypadków). Natomiast sprawcami najczęściej są dzieci (81% przypadków), partnerzy (10% przypadków) i dalsi krewni (6% przypadków) (Wawrzyniak 2007, 267). Aby pomóc ofiarom przemocy, ale także edukować jej sprawców, powstał w 2006 roku specjalny program Niebieskiej Linii „Starszy Pan i Starsza Pani”, który przewidywał następujące formy pomocy:

- porady telefoniczne – wsparcie psychologiczne, pomoc przy diagnozie i rozpoznaniu sytuacji, informacja o dostępnych miejscach pomocy (medycznej, psychicznej, socjalnej), informacja o przysługujących prawach i możliwościach skorzystania z nich, motywowanie do osobistych działań;

- konsultacje i opieka psychologiczna indywidualna – dla osób starszych i ich opiekunów;
- konsultacje prawne – dla osób krzywdzonych i dla osób pomagających;
- konsultacje psychiatryczne – według potrzeb;
- grupę wsparcia dla osób starszych;
- grupę wsparcia dla opiekunów indywidualnych;
- grupę wsparcia dla pracowników domów pomocy społecznej dla osób starszych.

Ponadto osoby pracujące w tym programie miały możliwość korzystania także z superwizji oraz konsultacji z innymi członkami zespołu pracowników i współpracowników Pogotowia „Niebieska Linia” (<http://www.pismo.niebieskalinia.pl/index.php?id=354>).

Jeśli chodzi o przemoc instytucjonalną wobec osób starszych, to największym problemem jest to, że państwowych instytucji zajmujących się opieką geriatryczną jest zbyt mało, a te prywatne są nastawione na szybki zysk i kierują się głównie swoim interesem ekonomicznym. Prowadzi to do patologii, w których dominuje „prawo silniejszego”, a instytucje wykorzystują tak zwaną podwójną asymetrię relacji, czyli fakt, że osoby starsze, które potrzebują opieki, nie mają innego wyjścia jak podporządkować się nawet najbardziej niesprawiedliwym i okrutnym zasadom, takim jak zamykanie w pokojach, ograniczanie wizyt najbliższych, podawanie środków nasennych, przymusowe kładzenie do łóżka, czy nawet głodzenie. Kiedy osoby maltretowane próbują się skarżyć, ich opinie są zazwyczaj ignorowane i przypisywane demencji, wiekowi oraz chorobom psychicznym (Wawrzyniak 2007, 269). Dlatego tak ważna jest edukacja i zmiana podejścia kulturowego do starości oraz przywrócenie temu okresowi naszego życia godności i należytego mu szacunku.

4.3. Przemoc wobec kobiet w Polsce

Główne kwestie związane z przemocą wobec kobiet w Polsce to: przemoc domowa i gwałty, mobbing i molestowanie seksualne w miejscu pracy, handel kobietami oraz problemy instytucjonalne, takie jak brak dostępu do służby zdrowia (diagnostyka prenatalna, aborcja, znieczulenie przy porodzie). Według statystyk 800 tysięcy kobiet rocznie doświadcza w Polsce przemocy, a 150 ginie w wyniku tzw. nieporozumień domowych (Piotrowska za Gruszczyńska w: Raport Kongresu Kobiet Polskich 2009, 229). Jednakże jakiegokolwiek dane i badania na ten temat powstają dopiero od roku 1989, ponieważ wcześniej temat przemocy domowej w ogóle nie istniał

w polskim dyskursie publicznym, a jeżeli już występował, to zawsze w połączeniu z patologią i alkoholem. Skutkiem takiego podejścia był fakt, iż po 1989 roku problematyka przemocy wobec kobiet pojawiła się, ale została wprowadzona do Krajowego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (1991-1992), a w 1994 roku zajęła się nią Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA), co spowodowało, że przez długie lata w zbiorowej mentalności problem ten właściwie był niewidzialny ze względu na swoje „patologiczne konotacje”. Nawet kiedy powstawała „Niebieska Linia”, tj. ogólnopolskie pogotowie dla ofiar przemocy, sami jej twórcy – jak przyznaje Monika Płatek – uważali, że „przemoc w rodzinie, nawet jeśli istnieje, to koniecznie jest związana z alkoholem” (Raport Kongresu Kobiet Polskich 2009, 230). Do dnia dzisiejszego brakuje też systematycznych działań ze strony kolejnych ekip rządzących, mających na celu doprowadzenie do rozwiązania tego problemu. Tymczasem kolejne badania wskazują na wzrost skali przemocy. Dzisiaj już jednak nie jest to takie oczywiste, że przemoc zawsze łączy się z alkoholem, choć jest on jednym z czynników ją wyzwalających. Takie przekonanie jest niewątpliwym sukcesem polskich organizacji kobiecych, konsekwentnie zwalczających stereotypy narosłe wokół tego zjawiska. W 1995 roku na konferencji zorganizowanej przez PARPA wraz z Parlamentarną Grupą Kobiet została podpisana *Polska deklaracja w sprawie przemocy w rodzinie* oraz uchwalono główne założenia programu „Bezpieczeństwo w rodzinie”, dzięki któremu powstało Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. Ogromną rolę w promocji działań antyprzemocowych odegrały media, które włączyły się do akcji publikując dane i opinie na temat przemocy, zwłaszcza zaś „Gazeta Wyborcza”, która szeroko reklamowała poradnik dla ofiar przemocy domowej *Powiem ci, co zrobić* oraz telefon zaufania. Dzięki tym działaniom pojawiły się również pierwsze polskie dane statystyczne uwzględniające płeć ofiary, „z których wynikało, że 18% kobiet pozostających w związkach małżeńskich doznało przemocy ze strony swoich mężów, z czego 9% było maltretowanych często i wielokrotnie, a kolejne 9% było bitych sporadycznie w trakcie trwania ich związku” (Raport Kongresu Kobiet Polskich 2009, 232). W 1997 roku PARPA zorganizowała pierwszą kampanię świadomościową pod hasłem „Powstrzymać przemoc domową”, znaną ze słynnych billboardów pt. „Bo zupa była za słona”, a rząd uruchomił program „Przeciw przemocy – wyrównać szanse”, przygotowany przez ówczesną Pełnomocniczkę ds. Rodziny i Kobiet, Jolantę Banach. Projekt ten zakładał powstanie w Polsce instytucjonalnego systemu pomocy dla kobiet-ofiar przemocy, poprzez tworzenie centrów pomocy w każdym województwie oraz uruchamianie specjalnych linii kredytowych dla ofiar

(Raport Kongresu Kobiet Polskich 2009, 233). Niestety nie doszedł on do skutku, gdyż w kolejnych wyborach wygrała partia konserwatywna AWS, która miała zupełnie odmienne (tj. bardzo tradycyjne) poglądy na rodzinę oraz rolę kobiety, a jakąkolwiek ingerencję w wewnętrzne funkcjonowanie rodziny traktowała jako zamach na tę instytucję. Jasno widać tu więc jak uwarunkowania kulturowe – a w tym przypadku również religijne – wpływają na postrzeganie problemów związanych z przemocą. Za realizację nowego programu odpowiedzialny został Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny, Kazimierz Kapera, który publicznie kwestionował istnienie problemu przemocy domowej oraz jego związku z płcią ofiary, a jego doradcy twierdzili, że „takim kobietom nie należy dawać pożyczek, bo i tak ich nie spłaca” (Raport Kongresu Kobiet Polskich 2009, 234). W powstałej w 1999 roku *Karcie Praw Ofiary* nie uwzględniono więc specyficznej sytuacji kobiet-ofiar przemocy, które – nierzadko nie mając środków do życia ani miejsca, w którym mogłyby zamieszkać z dziećmi – pozostają ze sprawcą przemocy. Można więc śmiało stwierdzić, iż w całym okresie rządów AWS (1997-2001) kwestia pomocy kobietom spadła na barki organizacji pozarządowych, a zwłaszcza Centrum Praw Kobiet.

W późniejszych latach, pod rządami kolejnych partii, powstawały różne programy antyprzemocowe. Do najważniejszych z nich należą: „Niebieska Karta” i Policyjny Program Wspierania Ofiar Przestępstw (2001), kampania „Kobieta Bezpieczna” (zainicjowany przez Barbarę Labudę w 2003 roku), Krajowy Program Działań na rzecz Kobiet (pod patronatem Izabeli Jarugi-Nowackiej, 2003-2005), włączenie się Polski w międzynarodową kampanię „16 dni działań przeciw przemocy”, Program Opieki nad Ofiarami Gwałtu, czy kampania rządowa z 2004 roku „Przełam przemoc” (wprowadzona przez Magdalenę Środę). Niemniej jednak są to działania sporadyczne i niemające charakteru metodycznego systemu. Generalnie rzecz ujmując, z powyższych przykładów jednoznacznie wynika, iż w Polsce sytuacja kobiet oraz polityka wobec przemocy zdecydowanie zależą od zmieniających się frakcji politycznych i ich poglądów na społeczne role kobiet i mężczyzn. Na takie właśnie braki i uchybienia w podejściu do tematu przemocy kilkakrotnie zwracał Polsce uwagę Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet przy ONZ, przed którym Polska ma obowiązek składać raporty z realizacji postanowień Konwencji w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet². Nasze raporty są przedstawiane z opóźnieniem,

² W 1979 roku ONZ przyjęła Konwencję w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet (Convention on the Elimination of Discrimination against Wo-

zawarte w nich dane rządowe różnią się od tych dostarczanych przez organizacje pozarządowe, a przemoc domowa postrzegana jest w nich jako neutralna płciowo. W odpowiedzi na raporty Komitet przedstawia swoje zalecenia, na większość z nich jednak polskie rządy pozostają głuche (Raport Kongresu Kobiet Polskich 2009, 239). W opinii Moniki Płatek, „źródło problemów związanych z przemocą i brakiem realnych działań, by jej przeciwdziałać, nie tkwi w braku przepisów, ale w praktyce, w której kulturowe przyzwolenie na przemoc w rodzinie idzie w parze z opieszałością organów ścigania” (Raport Kongresu Kobiet Polskich 2009, 240). Natomiast, jak podkreśla Płatek, „na stworzonej przez Abrahama Masłowa skali ludzkiej hierarchii potrzeb potrzeba bezpieczeństwa znajduje się tuż nad potrzebami fizjologicznymi. (...) Bezpieczeństwo jest więc jedną z podstawowych, pierwotnych potrzeb, od których spełnienia zależna jest nie tylko jakość życia, ale samo przeżycie, przetrwanie” (Płatek w: Wawrzyniak 2007, 641). Podczas gdy w Polsce nadal w prawodawstwie pokutuje pozorna neutralność prawa, przejawiająca się w założeniu uniwersalności doktryn prawa a podmiot nie jest zróżnicowany ze względu na płeć, w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej obecnie dominująca jest feministyczna koncepcja prawoznawstwa, która zakłada, że płeć ma znaczenie przy formowaniu zasad i przepisów prawa. Najlepiej widoczne jest to w prawie pracy, gdzie od lat odzwierciedlone jest przekonanie, że formalna równość nie chroni kobiet przed dyskryminacją ze względu na płeć i niższymi zarobkami (Wawrzyniak 2007).

5. Jak przeciwdziałać przemocy?

Od lat 80. XX wieku coraz więcej się mówi i dzieje w prawodawstwie światowym na temat przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i mniejszości. Zaczynając od wspomnianej już Konwencji w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet z 1979 roku, poprzez Światową Konferencję Praw Człowieka (1993), podczas której prawa kobiet uznano za integralną część praw człowieka, oraz Platformę Pekińską z 1995 roku, aż do 1998 roku, kiedy to Międzynarodowy Trybunał Karny uznał gwałty popełniane w czasie konfliktów zbrojnych za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw

men), a Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet (CEDAW – Committee on the Elimination of the Discrimination against Women) nadzoruje wdrażanie postanowień konwencji.

ludzkości, widzimy międzynarodowe zainteresowanie i zaangażowanie w kwestie kobiece. Wiele krajów uznało potrzebę zreformowania swojego prawodawstwa tak, aby powstrzymać narastające zjawisko przemocy. Ciągłe jednak w wielu miejscach na świecie istnieje rozbieżność pomiędzy prawem a codzienną praktyką (Wawrzyniak 2007). Na przykład w Polsce duże nadzieje pokładano w fakcie przystąpienia państwa do Unii Europejskiej i wynikającej z tego konieczności dostosowania prawa do norm w Unii obowiązujących. Niestety nasze wejście do Unii w niewielkiej mierze przyczyniło się do zmiany postrzegania problematyki mniejszości i przemocy wobec nich. Problemy te są wciąż traktowane marginalnie, a kolejne polskie rządy uchylają się od wprowadzania dyrektyw i rozporządzeń unijnych, nawet jeśli grożą nam za takie postępowanie wielomilionowe kary. Choć w 2010 roku prezydent Komorowski podpisał Ustawę z dnia 10 czerwca 2010 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z dnia 13 lipca 2010 r.), z raportów organizacji pozarządowych wiadomo, że ciągle dochodzi do przypadków łamania praw ofiary, a niektóre zapisy ustawy (np. zakaz stosowania kar fizycznych wobec dzieci) były publicznie krytykowane przez konserwatywnych polityków. A przecież z uzasadnienia ustawy jasno wynika, jak bardzo była ona potrzebna:

- Z diagnozy przeprowadzonej w 2007 r. dotyczącej skali zjawiska przemocy w rodzinie wynika, że problem przemocy w rodzinie jest zjawiskiem dostrzeganym w polskim społeczeństwie. Z uzyskanych danych wynika, że dotyczy on średnio około połowy rodzin.
- Znaczny odsetek, bo prawie dwie trzecie (64%), Polaków zna w swoim otoczeniu, sąsiedztwie takie rodziny, o których słyszeli lub wiedzą, że dochodzi w nich do różnych form przemocy. Wśród znanych sobie rodzin badani najczęściej dostrzegają występowanie przemocy psychicznej (52% respondentów stwierdziło, że znają takie rodziny, w których dochodzi do przemocy psychicznej) oraz fizycznej (44%). Przypadki przemocy ekonomicznej (26%) oraz w szczególności seksualnej (9%) znane są mniejszej liczbie badanych.
- Kiedykolwiek jakiegokolwiek formy przemocy od członka rodziny doświadczył więcej niż co trzeci Polak (36%). Większość z tych osób było ofiarami przemocy co najwyżej kilkukrotnie i wcześniej niż przed 12 miesiącami. Osób wielokrotnie krzywdzonych przez członków rodziny jest 11%.

Dlatego też, aby skutecznie przeciwdziałać przemocy, najważniejszym zadaniem jest uświadomić istnienie problemu w społeczeństwie i skończyć z pewnymi pokutującymi od dawna mitami, takimi jak uprzywilejowany status rodziny i wynikająca z niego taktyka niemieszania się w sprawy pry-

watne (feministyczne hasło „prywatne jest polityczne”). Wówczas dom przestanie być miejscem skrajnego zagrożenia dla kobiet i dzieci, a sprawcy przemocy domowej przestaną cieszyć się panującą atmosferą bezkarności. Należy też doprowadzić do zmian w kulturowym postrzeganiu kobiecej seksualności, przyznać kobietom prawo autonomii w decydowaniu o swoim ciele, seksualności i reprodukcji (wszystkie te prawa, w sensie kulturowym, posiadają od wieków mężczyźni), aby kobiety mogły przestać obawiać się zakazów religijnych czy praw wynikających z powszechnych na ten temat stereotypów. Kultura przemocy wobec kobiet i mniejszości wyrasta bowiem z bezkarności i głęboko zakorzenionych przesądów, które najwyższy czas jest wyeliminować z publicznej mentalności, do tego jednak potrzebna jest zarówno odpowiednia edukacja, jak i wola polityczna.

6. Propozycje edukacyjnych inicjatyw szkolnych

Poniżej przedstawiono listę zagadnień/pytań do dyskusji, które mogą stanowić inspirację do prowadzenia działań edukacyjnych w szkołach, na różnych poziomach nauczania.

Pytania pomocnicze do dyskusji na temat przemocy

- Dlaczego ofiary przemocy tak często czują się wykluczone ze społeczeństwa?
- Dlaczego kobiety cierpią w imię tradycji? Czym jest tradycja kulturowa w obecnym świecie? Jaka jest wartość dziewictwa we współczesnym świecie?
- Kto jest autorytetem w naszym życiu i jaki to ma związek z przemocą?
- Jakie prawo i jak sankcjonowane mają mężczyźni do dyscyplinowania kobiet i dzieci? Na czym polega umowne zrównanie pozycji kobiet z dziećmi?

Konspekty lekcji wychowawczych w szkołach ponadgimnazjalnych

Lekcja 1

Temat: Znaczenie tradycji kulturowej we współczesnym świecie – część I.

Cele lekcji

Lekcja ma na celu zapoznanie uczennic i uczniów ze zjawiskiem tradycji kulturowej i jej przejawów we współczesnym świecie. Głównym założeniem jest uświadomienie młodzieży, jak często przemoc wobec „innych” w społeczeństwie jest usprawiedliwiana normami i wzorcami kulturowymi

obowiązującymi w danej społeczności. Celem lekcji jest zapoczątkowanie cyklu zajęć na temat kulturowo uwarunkowanych form przemocy.

Głównym celem lekcji jest zapoznanie uczennic i uczniów ze zjawiskiem tradycji kulturowej i jej przejawów we współczesnym świecie oraz wskazanie przykładów zwyczajów kulturowych, które mogą wiązać się z przemocą wobec kobiet lub innych mniejszości (religijnych, etnicznych, seksualnych).

Pozostałe cele lekcji to:

- wyjaśnienie i dyskusja nad pojęciem tradycji kulturowej,
- poszukiwanie i analiza obecnych przejawów tradycji kulturowej w Polsce i na świecie (np. noszenie strojów etnicznych, celebrowanie pewnych obrzędów związanych z różnymi religiami, mówienie z akcentem bądź posługiwanie się slangiem itp.),
- zachęcenie do krytycznego spojrzenia na wymienione przykłady i próba zastanowienia się nad związkiem pomiędzy tradycją kulturową a przemocą (np. prześladowanie osób, które wyznają inną religię, inaczej się ubierają, mają poglądy pacyfistyczne w społecznościach nastawionych militarnie itp.),
- porównanie różnych kultur i zastanowienie się nad dominującym w Polsce wzorcem kulturowym oraz próba odpowiedzi na pytanie czy patrząc na inne kultury przez pryzmat tego wzorca „automatycznie niesprawiedliwie” je oceniamy.

Formy i metody pracy

Praca w grupach 4-5 osobowych, burza mózgów, dyskusja.

Środki dydaktyczne: słownik pojęć kulturowych bądź podłączenie do internetu, tablica do zapisywania definicji i przykładów.

Czas: 45 minut

Przebieg lekcji

- Prowadząca/prowadzący dokonuje krótkiego wprowadzenia do tematu; prezentuje temat lekcji, jej cele i zadania do zrealizowania.
- Uczennice i uczniowie pracują w grupach: biorą udział w burzy mózgów i próbują stworzyć definicję tradycji kulturowej. Następnie grupy przedstawiają i porównują swoje definicje.
- Cała grupa uczennic i uczniów pracuje razem poszukując znanych młodzieży przykładów przejawów tradycji kulturowej w Polsce i na

świecie. Następnie – z pomocą prowadzącej/prowadzącego – uczennice i uczniowie dokonują analizy wymienionych przykładów pod kątem odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy któryś z wymienionych przykładów może mieć charakter opresyjny dla uczestniczących w nich osób?
 - Na czym ta opresja może polegać?
 - Jaki jest dominujący w Polsce wzorzec kultury i tradycji?
 - Czy oceniając inne kultury czy grupy społeczne porównujemy je z naszym wzorcem?
 - Jaki to może mieć wpływ na odbiór tych grup/społeczności?
- Prowadząca/prowadzący dokonuje podsumowania lekcji i omawia wyniki dyskusji.
 - W ramach pracy domowej uczennice i uczniowie mają się zastanowić czy znają jakiekolwiek przykłady przemocy wobec kobiet, które są związane z kulturą.

Lekcja 2

Temat: Tradycja kulturowa we współczesnym świecie a przemoc wobec kobiet – część II.

Cele lekcji

Lekcja ma na celu zapoznanie uczennic i uczniów ze zjawiskiem kulturowo uwarunkowanej przemocy wobec kobiet i omówienie jej przejawów w wymiarze fizycznym i symbolicznym. Głównym założeniem jest uświadomienie młodzieży dlaczego kobiety od wieków cierpią w imię tradycji i jaki jest związek pomiędzy wykluczeniem społecznym i normami kulturowymi a przemocą. Celem lekcji jest kontynuowanie tematyki kulturowo uwarunkowanych form przemocy.

Głównym celem lekcji jest zapoznanie uczennic i uczniów ze zjawiskiem uwarunkowanej kulturowo przemocy wobec kobiet, zarówno fizycznej, jak i symbolicznej.

Pozostałe cele lekcji to:

- wyjaśnienie pojęcia kulturowo uwarunkowanej przemocy na podstawie przykładów z poprzedniej lekcji,
- poszukiwanie i analiza konkretnych przykładów przemocy wobec kobiet w Polsce i na świecie, które mogą mieć charakter tradycji kulturowej (np. krępowanie stóp kobietom w Japonii, kliteridektomia czyli

wycinanie kobietom łechtaczki i/lub warg sromowych w Afryce i Azji, selektywne aborcje w Indiach i Chinach, celebrowanie dziewictwa i związany z tym podwójny standard moralności),

- zachęcenie do krytycznego spojrzenia na wymienione przykłady i próba zastanowienia się nad tym dlaczego kobiety często dobrowolnie cierpią w imię tradycji? Dyskusja nad problemem wykluczenia społecznych osób, które nie przestrzegają norm społecznych i kulturowych,
- analiza dominujących wzorców kulturowych i ich związek z obowiązującymi na świecie kanonami piękna.

Formy i metody pracy

Wykład nauczycielki/nauczyciela, praca z całą klasą na temat pracy domowej z poprzedniej lekcji, praca w grupach 4-5 osobowych, burza mózgów, dyskusja.

Środki dydaktyczne: słownik pojęć kulturowych bądź podłączenie do internetu, tablica do zapisywania definicji i przykładów.

Czas: 2 x 45 minut

Przebieg lekcji

- W ramach wprowadzenia do tematu prowadząca/prowadzący wyjaśnia czym jest kulturowo uwarunkowana przemoc.
- Uczennice i uczniowie pracują w formie burzy mózgów dyskutując na temat pracy domowej z poprzedniej lekcji i podają przykłady (z różnych stron świata) przejawów uwarunkowanej kulturowo przemocy wobec kobiet.
- Prowadząca/prowadzący – wraz z uczennicami i uczniami – dokonuje analizy wymienionych przykładów, próbując znaleźć odpowiedzi na następujące pytania:
 - Na czym polega związek pomiędzy konkretną formą przemocy a tradycją kulturową?
 - Czy na pewno wszystkie podane przykłady mają charakter opresyjny dla uczestniczących w nich osób? Np. noszenie strojów etnicznych bądź związanych z religią (czador, burka), uwzględnienie głosów członków danej wspólnoty bądź kultury a kwestia dopasowywania poglądów do „naszego wzorca norm kulturowych”.

- Dlaczego kobiety często dobrowolnie cierpią w imię tradycji? Dyskusja nad problemem wykluczenia społecznego osób, które nie przestrzegają norm społecznych i kulturowych.
- Nauczycielka/nauczyciel krótko wyjaśnia uczenicom i uczniom czym jest przemoc symboliczna.
- Uczennice i uczniowie pracują w grupach uczestnicząc w burzy mózgów, która ma na celu określenie czym jest i jaki jest dominujący obecnie kanon piękna kobiety oraz próbują znaleźć odpowiedź na pytanie czy i jaki może być tu związek z przemocą wobec kobiet. Następnie poszczególne grupy przedstawiają i porównują swoje definicje. Powinny się tu pojawić takie przykłady jak: noszenie w przeszłości w Europie przez kobiety gorsetów w celu posiadania wąskiej talii, współczesne problemy anoreksji, bulimii i tanoreksji oraz kwestia nadużywania chirurgii plastycznej itp.
- Prowadząca/prowadzący – wraz z uczennicami i uczniami – dokonuje analizy wymienionych przykładów, próbując znaleźć odpowiedzi na następujące pytania:
 - Dlaczego kobiety dobrowolnie cierpią w imię subiektywnie wyznaczanych kanonów piękna?
 - Jaką rolę w tym cierpieniu odgrywają rodzice, szkoła, media i rówieśnicy?
 - Czy osoby niewpisujące się w obowiązujące normy mogą czuć się wykluczone/prześladowane i dlaczego?
- Prowadząca/prowadzący dokonuje podsumowania lekcji i wspólnie z uczennicami i uczniami zastanowienia się nad kwestią czy podjęcie takiej tematyki może zostać wykorzystane przez uczennice i uczniów w życiu codziennym.
- W ramach pracy domowej uczennice i uczniowie mają przemyśleć kwestię czy mężczyźni też cierpią w imię tradycji.

Bibliografia/Literatura przedmiotu

- Buchowska, Stana (2009) „Handel Kobietami – handel ludźmi”, [w:] *Raport Kongresu Kobiet Polskich*. Warszawa: Kongres Kobiet Polskich.
- Dirie, Waris i Cathleen Miller (1999) *Kwiat pustyni. Z namiotu nomadów do Nowego Jorku*. Warszawa: Świat Książki.
- Dirie, Waris i Cathleen Miller (2004) *Córka nomadów*. Warszawa: Świat Książki.

- Ensler, Eve (2003) *Monologi waginy*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Fernandez, Mark i Jean-Christophe Rampal (2007) *Miasto – morderca kobiet*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Ockrent, Christine (red.) (2007) *Czarna księga kobiet*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Piotrowska, Joanna i Ewa Rutkowska (2009) „Przemoc wobec kobiet 1989-2009”, [w:] *Raport Kongresu Kobiet Polskich*. Warszawa: Kongres Kobiet Polskich.
- Prawo i płeć. Wydanie specjalne Centrum Praw Kobiet* (2009/2010). Warszawa: Centrum Praw Kobiet.
- Wawrzyniak, Joanna (red.) (2007) *Socjologiczne i psychopedagogiczne aspekty przemocy*. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.